Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 125. Katowice, piątek 1-go czerwca 1928 **Rok 27.**

O politykę zagraniczną Polski.

Warszawa. (PAT.) Środowe posiedzenie sejmowej komisji zagranicznej poświęcone było dalszej dyskusji nad ekspose Ministra Spraw Zagranicznych. Poseł Dąbski (Stron. Chł.) zaznaczył, że całe społeczeństwo jest przeświadczone, iż wojna byłaby zbrodnią i nawet największe zwycięstwo nie dałoby korzyści terytorjalnych. Celem więc polityki musi być utrzymanie pokoju, którego gwarancją są Liga Narodów i system sojuszów. Posłowie Walecki oraz Targowski znaczną część swych przemówień poświęcili omówieniu stosunków polsko-niemieckich, dowodząc, że stosunek Niemiec do Polski nie może być inaczej nazwany jak dwulicowy. Polityka Niemiec nie doszła dotąd do typu republikańskiego i zachowuje wiele pozostałości dawnego imperjalizmu.

W odpowiedzi na podniesione w dyskusji kwestje, minister Zaleski stwierdził przedewszystkiem dużą jednomyślność opinji, wyrażonej w czasie debaty. Mówiąc o Radzie Ligi Narodów, Minister zaznaczył, że składa się ona z przedstawicieli państw, które szukają kompromisu w załatwianiu przedkładnych im spraw, przyczem czynnik opinji publicznej odgrywa tu wielką rolę. Minister podkreśla, że pakt o nieagresji z Rosją jest w trakcie pertraktacyj, które utknęły wprawdzie na martwym punkcie, ale trwają. Rokowania z Niemcami opóźnione są z powodu szczegółowej obrony interesów polskiego rolnictwa. Co się tyczy Konkordatu, to formalne pertraktacje z Watykanem nie są jeszcze rozpoczęte. Ogłoszenie Wilna stolicą Litwy traktowane jest przez Ministerstwo ze spokojem.

Zamykając posiedzenie, przewodniczący poseł Radziwiłł stwierdził, że komisja, jako całość, aprobuje pokojową politykę, opartą na szanowaniu traktatów i owocnej współpracy z narodami w Lidze Narodów. Wobec klęski żywiołowej, jaka dotknęła Bułgarję i Grecję przewodniczący w imieniu komisji prosi Ministra, aby wyraził przyjaźnie się Sejmu do przesłanych przez Rząd polski rządom tych krajów wyrazów współczucia.

Krwawe demonstracje antywłoskie trwają.

Białogród. (PAT.) Mimo surowych zarządzeń ochronnych, podjętych na skutek instrukcji ministerstwa spraw wewnętrznych, doszło w Białogrodzie do nowych manifestacyj antywłoskich. Manifestacje miały miejsce w czasie przedstawienia, danego w Teatrze Narodowym przez zespół opery komicznej z Paryża. Mianowicie publiczność, zajmująca wyższe piętra, a składająca się przeważnie ze studentów, manifestowała na cześć Francji, wznosząc jednocześnie wrogie okrzyki przeciw Włochom. Minister spraw zagranicznych Marinkowicz, który znajdował się w teatrze w loży posła francuskiego, opuścił natychmiast teatr. Manifestacje powtórzyły się przed teatrem, przyczem policja wystąpiła energicznie przeciwko manifestantom, aresztując wielu z nich.

W Serajewie młodzież zorganizowała manifestacje, protestujące przeciwko wybrykom faszystów w Zarze. Policja musiała wezwać żandarmerję konną, która dokonała szarży. Aresztowano 25 osób. Dowódca żandarmerji został lekko ranny w głowę. W Subotnicy odbyły się również w gmachu teatru manifestacje antyfaszystowskie, przyczem młodzież uniwersytecka zorganizowała tam wiec protestacyjny, w czasie którego potępiano postępowanie faszystów w Zarze, solidaryzując się ze studentami w Białogrodzie, Zagrzebiu i Lublanie. Po zakończeniu zebrania manifestanci usiłowali sformować pochód i przejść głównemi ulicami miasta. Napotkali jednak na opór policji, która rozproszyła ich, nie dopuszczając do zajść.

Organizacja nacjonalistów t. zw. Narodna Ochrana zwołuje do Białogrodu na najbliższą niedzielę wielki wiec protestacyjny przeciwko wystąpieniom faszystów w Zarze.

Budapeszt. (WTB.) Z Białogrodu donoszą, że w środę wieczór demonstracje antywłoskie przybrały gwałtowny charakter. Po godz. 9 zaczął gromadzić się na głównej ulicy tłum. Policji udało się manifestantów wpędzić do wielkiej kawiarni „Ruski car". Tłum zdemolował całkowicie kawarnię, powybijał szyby i uzbrojony w połamane krzesła i stoły, rzucił się na policję, która musiała się cofnąć. Tłum zbudował natychmiast barykady, z poza których atakował kamieniami nadciągające pułki żandarmerji konnej, która także nie wytrzymała ataku i w rozsypce opuścić musiała plac walki. Sprowadzono straż pożarną, która sikawkami zmusiła demonstrantów do opuszczenia barykad, poczem żandarmi rozpoczęli regularny szturm ogniem karabinowym. Walka jeszcze nie została zakończona. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. W głównej ulicy, i w przylegających ulicach wszystkie szyby wystawowe zostały porozbijane. Wiele sklepów zdemolowano.

Z wielu miejscowości Dalmacji donoszą o demonstracjach przeciwko ratyfikowaniu konwencji w Nettuno.

Praga. (PAT.) Prasa tutejsza poświęca wiele uwagi demonstracjom antywłoskim w Jugosławji, wyrażając nadzieję, że sprawa ta zostanie zlikwidowana w sposób pokojowy.

„Czechoslovenska Republika" wyraża zadowolenie z powodu energicznych zarządzeń władz jugosłowiańskich w stosunku do manifestantów. Rząd białogrodzki zdecydowany jest stanowczo na utrzymanie pokojowych stosunków z Włochami i pragnąc uniknąć ze strony Włoch zarzutów przewlekania rokowań, przedłożył do ratyfikacji konwencję, zawartą w Nettuno.

Z Białogrodu donoszą do „Prager Presse", że kompetentne koła jugosłowiańskie wyrażają szczere ubolewanie z powodu wypadków w Zagrzebiu. Na skutek energicznych zarządzeń wydanych przez rząd, uda się uniknąć powtórzenia podobnych wypadków. W razie potrzeby użyta zostanie w tym celu siła zbrojna. W Białogrodzie oczekują podobnych zarządzeń ze strony Włoch.

O majątek spółki brackiej.

Warszawa. (PAT.) W dniu 30. maja przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań polsko-niemieckich z zakresu ubezpieczeń społecznych, złożona z 8 osób pod przewodnictwem dyrektora ministerjalnego ministerstwa pracy Rzeszy dr. Griesera. Chodzi tu o rokowania w sprawie rozrachunku majątkowego z tytułu podziału między Polskę i Niemcy dawnego Oberschlesischer Knappschaftsvereinu, instytucji górniczych ubezpieczeń społecznych, na której miejsce weszła obecnie Spółka Bracka w Tarnowskich Górach. Delegacji polskiej przewodniczy dr. Horowitz, kierownik departamentu ubezpieczeń społecznych w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Polki amerykańskie w Warszawie.

Warszawa. (AW.) W środę przybyła do Warszawy wycieczka związku Polek amerykańskich, rozpoczynając pobyt w stolicy uroczystem nabożeństwem w katedrze, na którem ks. biskup Gall poświęcił sztandar związku.

Międzynarodowa konferencja pracy.

Genewa. (PAT.) Odbyło się tu otwarcie Międzynarodowej Konferencji Pracy. Przewodniczącym wybrany został szef delegacji argentyńskiej Laxay. Na pierwszem posiedzeniu dokonano tylko wyboru prezydjum. Właściwe rozprawy rozpoczną się we czwartek.

Dziesięciolecie przybycia Piusa XI do Polski.

Dnia 29 maja 1918 r. Mgr. Achilles Ratti, Protonotarjusz Apostolski, kanonik kapituły watykańskiej i bibljotekarz słynnej bibljoteki papieskiej, przybywał do Warszawy w charakterze wizytatora Apostolskiego.

Odnawiała się dawna tradycja legatów rzymskich, który od zarania dziejów nawiedzali Polskę, budząc naród do coraz to pełniejszego życia katolickiego i kulturalnego. O pierwszych z nich pisze kronikarz anonimowy, znany pod nazwą Gallusa: „Gdy zaś dość chlubnie powracał z Morawy (Krzywousty), przybył do Polski legat w stolicy rzymskiej imieniem Walo, biskup balwaceński, który za poparciem Bolesława z umiłowaniem sprawiedliwości z wielkim rygorem wykonywał przepisy kanoniczne. Uczczony wtedy z należytem uszanowaniem legat stolicy rzymskiej po kanonicznem odprawieniu synodu i udzieleniu apostolskiego błogosławieństwa powrócił do Rzymu; waleczny zaś Bolesław zwrócił się znowu do walki z wrogami". Gallus opowiada przy tej okazji, że legat Wallo usunął dwóch biskupów. Działo się to w roku 1104. Wizyta rzymskiego gościa bezpośrednio poprzedzała głogowską kampanję. Ale przedtem już Rzym w decydujących politycznie chwilach Polski zabierał głos, wprowadzając ją do powszechnego grona narodu. Tak czynili Sylwester II, Grzegorz VII, Paschalis II, Aleksander III i in. Znamienną dla owych czasów jest odpowiedź, jaką Krzywousty śle do Henryka V. cesarza, gdy ten wzywał go do dostarczenia drużyny lecznicej. „Gdybyś z dobrocią, a nie z zuchwalstwem zażądał pieniędzy lub żołnierzy na pomoc Kościołowi rzymskiemu, uzyskał byś napewno nie mniej pomocy i rady u nas, jaką znajdywali twoi przodkowie u naszych!"

Monsignor Ratti nie przyjeżdżał, by usuwać biskupów, jak ów legat Wale. Przeciwnie, przyjeżdżał, by ich ustanawiać i naznaczać. Obdarzony rozległemi prawami, jako wizytator, obserwator i odnowiciel, przyjeżdżał po stuletniej niewoli, by przywieźć Polsce w zaraniu jej niepodległości nietylko pozdrowienie Piotrowe, ale i czynną odpowiedź na to pytanie, które tyle generacyj Polaków zadawało sobie napróżno: „Quo vadis Domine?" Kędy idziesz, kędy chodzisz Panie? Czyli naszą zawsze chcesz omijać ziemię na drogach Twoich dobrodziejstw? Teraz jednak Piotr i Rzym, a z nimi Chrystusowa wolność schodziła do Polski. Jeszcze okupant stał w granicach ziem Polski, ale już wracały do życia pod spręzystym, ufnym i ofiarnym gestem księdza Ratti'ego dawne stolice biskupie. Podlaska, Mińska, Kamieniecka, Wileńska. Mnożyła się liczba biskupów-sufraganów, wracały zakony, naukowy ruch katolicki jaśniał, zjeżdżali się swobodnie biskupi pod bezpośrednim przewodnictwem przyszłego Papieża.

Dwudziestego dziewiątego maja 1918 roku musiały zadrżeć w swych zniszczonych grobach prochy dwóch nuncjuszów papieskich, zmarłych i pochowanych w XVII wieku — wieku klęski, w dawnej nuncjaturze warszawskiej przy ulicy Długiej.

A my dziś powiemy Piusowi XI-mu, Wizytatorowi Polski, Apostolskiemu podróżnikowi po Polsce odradzającej się, Rzymskiemu Notarjuszowi i świadkowi wskrzeszenia Polski — ad multos annos! Ojcze Święty, panuj Kościołowi lat wiele!

Telegram ks. Nuncjusza Marmaggi'ego do Rzymu.

Z okazji dziesięciolecia przyjazdu do Polski Mons. Ratti'ego w charakterze wizytatora Apostolskiego, obecny Nuncjusz, Mons. Marmaggi, wysłał dn. 29-go bm. do Ojca św. następujący telegram:

„Z okazji dziesięciolecia przybycia w dniu 29 maja do Warszawy, jako Wizytatora Apostolskiego, Monsignora Ratti, obecnego Najwyższego Władcy Kościoła, wspomina Go wdzięczna Polska katolicka

ze wzruszeniem i szczególną miłością jako Tego, który niósł jej błogosławieństwo, służył radą i krzepił na duchu w zaraniu jej zmartwychpowstania. Wspomina Jego święte i mądre dzieło pomocy i obrony jako Nuncjusza Apostolskiego i wznawia uczucie synowskiej miłości i dozgonnej miłości.

Czuję się szczęśliwym, że dzisiejszą rocznicę przeżywam w tym błogosławionym kraju, uświetnionym obecnością Przedostojnej Osoby Ojca św. i czerpię stąd bodźca, by szczerze iść za Jego świetnym przykładem, wzmocniony błogosławieństwem Apostolskiem, o które dla siebie i dla członków Nuncjatury uniżenie proszę. — Marmaggi, Nuncjusz".

Przegląd polityczny

Prasa polska o prowokacji litewskiej.

Ogłoszona dopieroco konstytucja litewska, w której Wilno proklamowane zostało stolicą Litwy, wywołała w prasie polskiej słuszne oburzenie, „Warszawianka" pisze:

Główne Mocarstwa, w myśl zapowiedzi Traktatu Wersalskiego, mocą uchwały Rady Ambasadorów z dnia 15-go marca 1923 w Paryżu, ustaliły i uznały przynależność Wilna do Polski, do której ono należało w chwili rozbiorów. Jest to jasne i proste prawnie, jak wiadome jest znowuż ze stanu rzeczywistego to, że Wileńszczyzna jest polską i Litwinów tam jest cząstka drobna.

A dzisiaj Litwa należy do Ligi Narodów, której Pakt w art. 10-tym zawiera zobowiązanie:

— Członkowie Ligi zobowiązują sie do uszanowania... całości obszaru... wszystkich członków Ligi...

Umieszczenie w Konstytucji Litewskiej, postanowienia o Wilnie jako stolicy Litwy jest przeto nietylko niewczesną igraszką ale grubem pogwałceniem prawa międzynarodowego.

Zbliżony do rządu „Głos Prawdy" w ten sposób charakteryzuje sytuację: Gdy w Warszawie i Berlinie toczą się rokowania polsko-litewskie — prezydent Smetona, na oczywiste życzenie prof. Woldemarasa, ogłosił własnym dekretem nową ustawę konstytucyjną, zawierającą paragraf, przeczący swą treścią wszelkim pojęciom prawno-państwowym, przez świat cały uznanym. Jest to paragraf ustalający, iż stolicą Litwy jest Wilno, t. j. miasto pozostające pod suwerenną władzą i na terytorjum innego państwa.

Wyobraźmy sobie, że uczyniło to jakiekolwiek inne państwo a nie Litwa. Jakie wówczas byłyby skutki? Nader proste — wojna! Albowiem, wyrażony przez p. Smetonę, akt anektowania cudzych terytorjów, musi wywołać ze strony zainteresowanego Państwa natychmiastową odpowiedź w formie zbrojnego odparcia zbrojnego ataku, który logicznie musi nastąpić po ogłoszeniu takiego aktu.

Lecz z Litwą nic podobnego się nie dzieje. Zdumiony świat czyta nazwany konstytucją wojenny manifest kowieński i bynajmniej nie przychodzi mu do głowy, by mógł on wywołać naturalne w takim wypadku konsekwencje.

A dlaczego?

Otóż dlatego, że nikt na świecie nie traktuje poważnie słów i aktów prof. Woldemarasa, który przenosi nagle swoją stolicę do Wilna. Lecz wszystkim wiadomo, iż pozostanie ona w Kownie.

Rząd polski niewątpliwie zmuszony będzie w sposób właściwy choć pokojowy zareagować na wojowniczy akt p. Smetony.

Nowy parlament niemiecki.

Jak donosi „Vossische Ztg." pierwsze posiedzenie nowego parlamentu niemieckiego ma się odbyć dnia 13 czerwca, a to z tego powodu, że sprawa obliczania głosów i ustalenia ostatecznego wyniku wyborów nieco się przewleka. Pierwszym przewodniczącym ze starszeństwa będzie poseł centrowy p. Herold, który kończy w lipcu r. b. 80 lat życia. P. Herold, który jednocześnie jest posłem do Sejmu Pruskiego, będzie też przewodniczącym ze starszeństwa w Sejmie Pruskim. Jak donosi „Vossische Ztg." przewodniczącym nowego parlamentu prawie napewno zostanie wybrany dotychczasowy przewodniczący poseł socjalistyczny Loebe. Pierwszym w.-przewodniczącym wybrany będzie prawdopodobnie poseł niemiecko-narodowy dotychczasowy wiceprzewodniczący Graef, drugim wiceprzewodniczącym poseł centrowy Esser, który również był przewodniczącym. Sprawa trzeciego wiceprzewodniczącego jest o tyle skomplikowana, że Niemiecka Partja Ludowa, obecnie jest słabsza, niż frakcja komunistyczna. Dlatego też stanowisko trzeciego wice-przewodniczącego powinnoby przypaść obecnie frakcji komunistycznej. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy komuniści zdecydują się na skorzystanie z tego prawa, wobec zasadniczego wrogiego stanowiska w sprawie parlamentaryzmu. Dlatego też powstała myśl, aby liczbę wiceprzewodniczących ograniczyć do dwóch, co jest tembardziej łatwe, że ilość wiceprzewodniczących nie jest ustalona przez żadne przepisy formalne, a tylko określona przez konwent seniorów. Przewodniczącym Sejmu Pruskiego prawdopodobnie wybrany zostanie dotychczasowy przewodniczący socjalist. poseł Bartels.

Straty centrowców niemieckich.

Jednym z najbardziej charakterystycznych objawów w obecnych wyborach do parlamentu niemieckiego, jest silny spadek głosów, oddanych na partję centrową. Podobnych strat centrum nie poniosło w żadnych dotychczasowych wyborach. Z pośród 35 okręgów wyborczych tylko na Górnym Śląsku centrowcy zdobyli większą ilość głosów. We wszystkch innych okręgach ponieśli straty. Ogółem głosowało na ich listy 645 tysięcy osób mniej, aniżeli w poprzednich wyborach. Spadek ten byłby jeszcze większy, gdyby nie kobiety, wśród których procentowo największą ilość głosów ze wszystkich stronnictw zyskali centrowcy.

Utratę przeszło pół miljona głosów, które przeważnie dostały się socjalistom, przypisać należy fałszywej polityce, jaką centrum w ostatnich czasach prowadziło. Wpływy prawicowego i nacjonalistycznego skrzydła zyskały przewagę w zarządzie partji i starały się odsunąć od współudziału Wirtha oraz republikański i demokratyczny odłam. Dwulicowa polityka centrowców wyraziła się w charakterystycznem powiedzeniu Marxa: „Nie jesteśmy partją ani republikańską, ani monarchistyczną". Centrum chciało siedzieć na dwóch stołkach, tymczasem z obydwóch spadło.

Sprawa gazów trujących.

W aferze gazów trujących w Hamburgu wychodzą na jaw coraz nowe szczegóły. Oto, jak donosi „Berliner Tageblatt", fabrykacja fozgenu trwała w zakładach Stoltzenberga od r. 1925 do 1926. Fakt ten utrzymywany był jednak w całkowitej tajemnicy, co się udawało tembardziej, że doświadczenia i próby, czynione w fabryce, przeznaczone były dla fabryki budowanej w Rosji sowieckiej. W faryce hamburskiej pracowali wyłącznie pracownicy komunistyczni, którzy tej tajemnicy dotrzymywali ściśle.

Jak wiadomo, właściciel fabryki, Stoltzenberg, twierdził, że fozgenu wcale nie wyrabiał, a zapasy, jakie posiadał, pochodziły wyłącznie z czasów wojny.

Jednocześnie „Voss. Ztg." donosi, że w ostatniem dochodzeniu stwierdzono skandaliczny fakt, iż firma Müggenberg, która przejęła w swoim czasie zakłady Stolzenberga, zostawiając im tylko zapas fozgenu, sama w swych zakładach posiadała jeszcze znczne ilości tego gazu trującego, które w ciągu r. ub. zniszczyła w ten sposób, iż wypuściła fosgen na powietrze przez kominy swych zakładów fabrycznych, narażając przez to niemal cały Hamburg na nieobliczalną katastrofę. Fabryka Müggenberga została przez władze opieczętowana.

Jugosławja przeciwko rewizji granic.

Wśród ludności serbskiej wzrasta wrzenie z powodu akcji lorda Rothermera, popieranej przez Włochy, w sprawie rewizji granic węgierskich. Z licznych manifestacji wynika, że mają one charakter zupełnie żywiołowy i są wyrazem ogólnego oburzenia ludności, wywołanego przez propagandę na rzecz rewizji traktatu z Trianon oraz przez wiadomości, rozpowszechniane głównie przez prasę węgierską, jakoby ludność Voivodine i okolic domagała się zmiany stanu rzeczy, ustalonego przez traktaty pokojowe. Na zgromadzeniach tych uchwalone zostały rezolucje, potępiające wszelkiego rodzaju propagandę, zmierzającą do rewizji granic. Rezolucje te świadczą o stanowczem postanowieniu ludności tych okolic bez różnicy stronnictw politycznych, wyznania i narodowości bronienia do ostatniej możliwości nienaruszalności granic, ustalonych przez traktaty oraz zdobyczy pokojowych, osiągniętych za cenę krwawych ofiar. Rezolucje stwierdzają pozatem, iż nienaruszalność Jugosławii nie może być poświecona dla zachcianek lorda Rothermera lub apetytów imperjalizmu węgierskiego i włoskiego.

Demonstracja floty rosyjskiej.

W najbliższym czasie przybywa na morze bałtyckie flota angielska. Zapowiedź ta wywołała w Rosji zaniepokojenie. Rząd rosyjski przypuszcza, że ćwiczenia floty angielskiej mają na celu przygotowanie akcji przeciwko Rosji. Widocznie w odpowiedzi na tę zapowiedź, ukazała się nagle na wodach estońskich rosyjska flota wojenna. Eskadra rosyjska składa się z 3 drednautów, 2 krążowników i 6 łodzi podwodnych. W kołach politycznych przypuszczają, że chodzi tu o kontrdemonstrację sowiecką, która poprzedza wizytę angielskiej floty wojennej na wodach Bałtyku. Równocześnie akcja czerwonej floty zdaje się być skierowaną bezpośrednio przeciw poufnym konferencjom, które się toczą między estońskim i łotewskim szefem sztabu w Talinie.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

43) —o— (Ciąg dalszy).

Przycichła pani Wolińska i tylko tępym wzrokiem błądziła po ścianach. Za chwilę znów zaczęła coś mówić o Kazku, lecz zaraz głos jej się załamał i babcia słyszała tylko cichy płacz. Położyła chorej na głowie dłoń i przemówiła do niej uspokajająco. Wieczorem przyszedł do pokoju ksiądz Ksawery.

— Tak czekam na ciebie . . . — mówiła pani Wolińska. — Proszę mi powiedzieć, gdzie Kazek otrzymał ranę.

— W biodro.

— A czy takie rany są niebezpieczne?

— O ile Moskale nie strzelali nabojami przepiłowanemi, to nie.

— A nuż było tak!

— Nic nie wiadomo, więc musimy czekać na powrót Władka. Z listu nie wynika nic podobnego.

— Proszę dać mi go przeczytać.

— Sam szukałem, ale nie znalazłem. Widocznie Władek zabrał. Ale przecież pamiętam dokładnie całą jego treść. Staszek pisał wyraźnie, że nic niebezpiecznego. Nie trzeba się przejmować zanadto samemi przypuszczeniami.

Pani Wolińska uspokajała się coraz więcej. Układała sobie, że wyjedzie do Krakowa, gdzie poczyni usilne starania, żeby Kazka przewieziono do jednego z tamtejszych szpitali, a wówczas będzie mogła nad nim sama czuwać.

Z dużą otuchą zasypiała. Babcia długo siedziała przy jej łóżku, patrząc ze współczuciem na strapioną twarz pani Wolińskiej. Biedaczka wzdychała przez sen i wymawiała ledwo zrozumiale imiona synów, którzy byli dla niej wszystkiem. To znowu skarżyła się, że ją boli serce i dłońmi przyciskała piersi.

Nazajutrz była bardzo osłabiona tak, że babcia nie pozwoliła jej opuścić łóżka. Smutno patrzyła przez okno, wychodzące na drogę do miasteczka.

Naraz ożywiła się. Ujrzała posłańca, wracającego z poczty.

— Może będzie list od nich.

Nie było listu, więc znów twarz pani Wolińskiej powlokła się smutkiem.

— Masz, kobieto gazetę, to się trochę rozerwiesz, — mówił ksiądz Ksawery.

— Dziękuję.

Trzymała w palcach krakowski „Czas" z wczorajszego wieczora, lecz jakoś nie zabierała się do czytania. Dopiero, gdy spostrzegła zatroskane spojrzenie brata, rozłożyła machinalnie gazetę i udawała, że czyta z zajęciem.

Nagle zakrzyknęła strasznie:

— Jezus, Jezus! . . .

Zerwała się z łóżka, lecz nie zdołała się zupełnie podnieść i upadła zpowrotem na poduszki. Śmiertelna bladość wystąpiła na jej lica. Głuche rzężenie wydobywało się z gardła, lecz nie długo, bo za chwilę cichutko było na wzburzonej pościeli.

Babcia wpadła do pokoju na krzyk i podbiegła do łóżka.

— Co się jej stało?

A ksiądz Ksawery patrzył przerażonym wzrokiem, nie zdając sobie narazie sprawy z tego, co zaszło. Dopiero, gdy rzucił okiem na zmiętą gazetę, zrozumiał nagle przyczynę zła. W rubryce: „Polegli za Ojczyznę" zobaczył na pierwszem miejscu wydrukowane dużemi literami imię i nazwisko „Kazimierz Woliński".

— Poco ja dałem jej tę gazetę! — szepnął sam do siebie, a głośno rzekł: Wiadomość o śmierci syna podziałała na nią tak, że przyszedł nowy atak serca.

Babcia ujęła rękę pani Wolińskiej w przegubie.

— Nie mogę się doszukać pulsu! — mówiła.

Przyłożyła ucho do piersi.

— Nie słychać serca. Czyżby . . .

Ksiądz Ksawery pochylił się nad łóżkiem.

— Tak, śmierć. Biedne, biedne kobiecisko. Ukochała swoje dziecięta i tak sercem zrosło się z niemi, że gdy jedno przestało żyć, i ona poszła za niem.

W trzy dni potem rozjęczały się dzwony wiejskiego kościółka. Głos ich, tak zawsze dotąd radośnie brzmiący dla ucha Wolińskich, dziś budził ponure echa, bo to był pogrzeb matki.

Do pokoju, w którym złożono ciało pani Wolińskiej, wchodzi orszak żałobny. Zjechało się kilku księży z sąsiedztwa. Nie brakuje też brata zmarłej, księdza Karola i przyjaciela domu księdza Ratajskiego. Podchodzą do trumny dwaj Wolińscy: Władek i Staszek. Władek ujmuje dłoń matki i przyciska do niej usta. Coś płacze w nim. Piersi wstrząsa bolesny spazm, a w oczach błyszczą łzy. Nie może oderwać się od tej ręki. Jest miękka i nic w niej niema trupiego zimna. Władek ma wrażenie, jak gdyby leciutko oddawała uścisk jego dłoni.

— Mamo, mamo! — jęczy mu wduszy.

(Dokończenie nastąpi.)

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Ślaskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek
1
czerwca

Miesiąc czerwiec poświęcony czci Najsł. Serca Jezusowego.
Św. Jakóba Strepy, arcybiskupa i wyznawcy, † 1411.
Św. Pamfilego, kapłana, męczennika, † 309.
Suchedni.

SŁOW.: SWIATOPEŁK.

Uczcie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca, a najdziecie odpoczynek duszom waszym. (Mat. XI. 29).

Zdanie: Jeżeli zbytnio pożądasz rzeczy doczesnych, utracisz niebieskie i wieczne.

Miej Boga przed oczami a na swarliwe słowa nie zważaj.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 3,30, zach. o godz. 19,54. — Księżyc wschodzi o godz. 17,53, zach. o godz. 2,40. — Neptun w kwadraturze do księżyca a Wenus w opozycji do księżyca. — Merkury wsch. 5,01, zach. 21,45. — Wenus wsch. 3,22, zach. 18,54. — Mars wsch. 1,34, zach. 14,10. — Jowisz wsch. 2,06, zach. 15,52. — Saturn wsch. 19,54, zach. 4,24. — Wenusa można odnaleźć w znaku niebieskim (zodjak) Byka. — Marsa w Baranie. — Jowisza w Baranie. — Saturna w Strzelcu.

Długość dnia wynosi 16 godzin 24 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: gorąco. **Jutro:** zmiennie.

Przysłowia na czerwiec.

Siej na św. Norberta, będzie jęczmienia sterta.
Jakim Medard dniem zaświęci, takie będą sianożęci.
Kiedy Medard się rozwodzi, będą deszcze sześć tygodni
Deszcze na św. Małgorzatę, jest orzechom na stratę.
Ze św. Małgorzatą zaczyna się lato.
Dzień Bożego Ciała pogodny, dobry urodzaj znaczy.
Jaki jest dzień w Boże Ciało, takich dni potem niemało.
Na Boże Ciało siej proso śmiało.
O Bożym Ciele siej tatarkę śmiele.
Kto sieje tatarkę w wilję św. Antoniego i św. Wita, to się uda i ta i ta.
Święty Antoni o gryce siać przypomni.
Żytko na Antoni kwiat najtęższy goni, a w górach na Wita dopiero zakwita.
Na św. Wit, słowik cyt.
Pogoda od Wita do Jana, gospodarza wygrana.
Na św. Wita zboże zakwita.
Deszcz na Wita, źle z jęczmiony, źle na żyta.
Na św. Gerwazego jest w ogrodzie coś pięknego.
Protazy i Gerwazy, groch waży.
Kto latem próżnuje, w zimie nędzę czuje.
Gdy się Jan Chrzciciel w dżdżystej kąpie wodzie, deszcze żniwom bywają wtenczas na przeszkodzie.
Jak się Jaś rozpłacze, Mać go nie utuli, to będzie płakał do św. Urszuli.
Już Jan ochrzcił wszystkie wody, odtąd wam nie będzie szkody.
Na św. Jan już jagód dzban.
Gdy św. Piotr z Pawłem płaczą, ludzie przez tydzień słońca nie zobaczą.

— **Nowe bilety okręgowe na P. K. P.** Poniższa tabela podaje ceny biletów okręgowych na 1 miesiąc.

Ważny na okręgi dyrekcyjne	Klasy		
	I	II	III
	złotych		
jeden	350	210	140
dwa	425	255	170
trzy	475	285	190
cztery	525	315	210
wszystkie	625	375	250

Cena biletu półrocznego wynosi 5 razy więcej, a rocznego — 9 razy więcej, niż podaje tabela, a więc w klasie I. — 5 625 zł., w II — 3 375 zł., w III — 2 250 zł., czyli 6 zł. 25 gr. dziennie. Bilety te są ważne na wszystkie pociągi. Zamawiać je należy w wydziale handlowym dyrekcji kolei, dołączając 2 fotografje oraz 1,30 zł. za oprawę biletu i mapę kolejową Polski. (o)

— **O potrzebie ubezpieczenia zboża od gradobicia.** W bardzo wielu okolicach Polski gospodarze stałe ubezpieczają swoje zboże od gradu. Naturalnie ubezpieczają ci, którzy i porządnie gospodarują i nie chcą po klęsce gradowej wyciągać do nikogo ręki z prośbą o ratunek.

Wielu jednak gospodarzy, zwłaszcza ci, którzy bywają w kółkach rolniczych, gdzie im proponują ubezpieczenie zboża od gradu, mówią, że to i dobre byłoby ale nie starczy pieniędzy na opłacenie składki, bo i podatek trzeba zapłacić i kupić to i owo do gospodarstwa, a gradu może, Bóg da, nie będzie. — Dopiero jak przyjdzie klęska gradowa, jak gospodarz zobaczy całą swoją pracę zniszczoną, łamie ręce i żałuje, że zboże od gradu nie zabezpieczył.

Prawdziwe przysłowie: „Mądry Polak po szkodzie!“

Wtedy nie będzie ani na podatek, ani na nic.

Kusić Pana Boga nie wolno, nie wolno też swojej znojnej pracy wystawić na niepewne jutro. Gospodarz to nie astronom, ażeby w niebo całe lato patrzył, czy chmura gradowa nie nadciąga, gospodarz musi patrzeć w matkę ziemię i tak sobie radzić, aby jemu i jego rodzinie kąska chleba nie zabrakło. A lepiej bodaj nie dosiąść gdzie ćwierci zboża, jak stracić cały plon roczny.

Polski gospodarz to nie rezykant, nie powinien narażać się na klęski, od których może się zabezpieczyć. Dzisiaj wszędzie są już prawie Kółka Rolnicze i te powinny o konieczności zabezpieczenia zboża od gradobicia przypominać.

To niema co mówić, może gradu nie będzie? W ostatnich latach było bardzo dużo gradów, ale gospodarze nie rozumieją często, jakie szkody wczesny grad robi, a dopiero przy młócce mówi, jakoś nie sypie, a w końcu pokazuje się, że tylko połowa jest tego, czego spodziewać się należało.

W okolicach, gdzie bywają rzadko grady tem lepiej się ubezpieczyć, bo po trzech latach przyjdą opusty, tak, że za kilkanaście lat bezgradowych tylko grosze się asekurację płacić będzie, a od klęski zawsze towarzystwo uratuje przez wypłacenie odszkodowania.

Towarzystwa, które ubezpieczają zboże od gradu, nie robią na tem interesu, bo przeszłego roku zebrały 11 miljonów składek, a zapłaciły 16 miljonów, a mogą się utrzymać tylko dla tego, że z innych lepszych lat dopełniają swoje straty

W tym roku niechaj więc wszyscy gospodarze swoje zboże od gradobicia ubezpieczą — bo może być rok gradowy.

— **Polsko-niemiecka umowa w sprawie rent.** Dnia 25 maja w Berlinie parafowana została polsko-niemiecka umowa w sprawie rent socjalnych.

Umowa ta jest najobszerniejszą tego rodzaju z pośród wszystkich, jakie zostały kiedykolwiek zawarte między poszczególnemi państwami i może stać się pierwowzorem innych podobnych traktatów.

Przewiduje ona równouprawnienie odnośnie pobierania rent przez obywateli obu państw. Ważnem jest, iż zatrzymują oni swoje prawa nawet po przesiedleniu się do drugiego państwa. Umowa dotyczy również sprawy poboru rent za lata poprzednie, w których nie było jeszcze traktatu.

— **Ułatwienie w sprzedaży tytoniu.** Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, zalecające nie czynienia przeszkód i utrudniania przy udzielaniu koncesji na drobną sprzedaż wyrobów tytoniowych tym wszystkim, którzy posiadają koncesję na detaliczny wyszynk alkoholu.

W zakładach restauracyjnych przy sprzedaży wyrobów tytoniowych dopuszczalne jest po myśli tego rozporządzenia pobieranie 10 procent od taryf tytoniowych za usługę przy podawaniu wyrobów tytoniowych do stołu.

— **Przepowiednie pogodnego lata.** Meteorolog francuski, ks. Gabriel, przepowiada, że nadchodzące lato będzie gorące i suche. Badacz ten opiera swą przepowiednię na tem, że według starych kronik lato 1555 r. miało zupełnie przypominać lato roku ubiegłego, a zatem lato nadchodzące będzie zapewne podobne do pamiętnego z upałów i suszy lata 1556 r. Pomimo to jednak lato roku bieżącego będzie — jak zapewnia ks. Gabriel — znośniejsze, niż chłodne i wilgotne lato ubiegłe. Fal silnych upałów i gwałtownych burz należy się spodziewać w czerwcu, lipcu i sierpniu, za to pora jesienna ma się rozpocząć bardzo wcześnie.

— **Wykazy książek szkolnych.** Wobec tego, że program szkolny prawie co roku ulega pewnym zmianom i co roku książki, które w klasie trzeciej lub czwartej były dobre, na drugi rok są nie do użytku, z radością należy powitać ostatnie rozporządzenie ministerstwa oświaty. W rozporządzeniu tem minister poleca ogłaszanie wykazów potrzebnych książek na rok szkolny 1928/29 przed wakacjami w czerwcu. W ten sposób rodzice będą mogli w ciągu dwu miesięcy wakacyjnych zaopatrzyć swe dzieci w podręczniki.

— **88 tryljonów 410 miljonów franków złotych wynosi majątek narodowy Polski.** Według sprawozdań Głównego Urzędu Statystycznego ogólne obliczenia wskazują na to, że majątek narodowy Polski w dobie bieżącej wynosi 88 tryljonów, 410 miljonów franków złotych. Jeżeli przerachować tę sumę na złote polskie, to majątek przypadający na głowę każdego mieszkańca wynosić będzie około 5 850 złotych.

Województwo śląskie

* **Kolonie letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W dniu 1 czerwca wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Siemianowic, Nowego Bytomia, Wełnowca i zbierają się w Katowicach przed dworcem III. klasy o godzinie 11-ej przed południem.

* **Zlot S. M. P. okręku królewsko-huckiego i poświęcenie własnego Stadjonu,** odbędzie się w niedzielę 3 czerwca rb. w Świętochłowicach i świadczy zarazem o wielkiem zainteresowaniu się Związku Młodzieży Polskiej sprawami wychowania fizycznego młodzieży. Zlot ten niewątpliwie zgromadzi setki młodzieży pozaszkolnej, owianej duchem katolickim i polskim i złączonej w organizacji S. M. P., i liczne zastępy starszego społeczeństwa Świętochłowic i okolicy, darzącego młodzież swem zaufaniem i poparciem. Główną zasługą powstania powyższego stadjonu ma patron tamtejszego stowarzyszenia młodzieży polskiej ks. wikary Broy, gmina Świętochłowice, Skarboferm i Związek Młodzieży Polskiej.

* **Podwyżka płac pracowników stolarskich i budowlanych.** Dnia 30 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota posiedzenie przedstawicieli Związku Pracodawców Stolarskich i Związku Pracowników Budowlanych. Po obustronnem przedstawieniu całego stanu sprawy doprowadzono do podpisania umowy, na mocy której uregulowano wszystkie stawki zasadnicze dla wszystkich kategoryj pracowników stolarskich i podniesiono płace średnio o 10 procent. U mowa ta obowiązuje od 16-go maja do 1 października b. r. W związku z podpisaniem tej umowy odpada orzeczenie komisji arbitrażowej i pojednawczej, co do którego strony wyraziły sprzeciw.

* **Lepsze płace dla robotników rolnych.** W środę, dnia 30 maja b. r. odbyły się pertraktacje między przedstawicielami Związku Pracodawców Leśnych i Rolnych Górnego Śląska a Związkiem Pracowników Rolnych Z. Z. P. w sprawie zawarcia umowy rolnej na rok 1928/29. Po długich naradach doszło do podpisania umowy, przyczem umowa dotychczas obowiązująca została zmieniona jedynie w punktach, dotyczących wynagrodzenia pracowników. I tak ilość ziemniaków dla ordynarjuszy została podniesiona z 54 q. na 60 q. Płace zaś gotówkowe zostały podniesione od 25 do 40 procent. Umowa ta obowiązuje do 31 marca 1929 r. Obecna umowa rolna dotyczy około 18.000 pracowników.

7 Katowickiego.

Nowy prezydent Katowic.

Komisaryczna rada miasta Katowic dokonała na środowem posiedzeniu, wyboru prezydenta miasta. Wybrany został prezydentem komendant policji wojewódzkiej, Kocur — 9 głosami z pośród 13 obecnych. Radni niemieccy, z wyjątkiem jednego wstrzymali się od głosowania, motywując swe stanowisko tem, że wybór prezydenta przez komisaryczną radę wykracza przeciwko przepisom samorządowym.

Katowice. (Usiłowane samobójstwo). Dnia 29 maja usiłował popełnić samobójstwo przez otrucie się i poderżnięcie żył u lewej ręki, uczeń piekarski Gerhard, zatrudniony u mistrza piekarskiego Respondka. Odstawiono go do szpitala, celem udzielenia pierwszej pomocy. Przyczyna usiłowanego samobójstwa narazie niewiadoma.

— (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 29 bm. jechała furmanka naładowana węglem z kopalni Ferdynanda, powożona przez woźnicę Jana Marosza z Katowic. Pod tunelem kolej. spłoszyły się konie i poczęły pędzić na ul. Marsz. Piłsudskiego, przyczem spadł z wozu woźnica i odniósł ciężkie okaleczenia na ciele, wskutek czego odstawiono go do szpitala Sp. Brackiej. Spłoszone konie na ul. Marsz. Piłsudskiego zostały przytrzymane.

— (Kradzież z włamaniem). Dnia 29 maja zgłosił w komisarjacie krawiec Franciszek Jankowiak zam. ul. Pocztowa 12, że w nocy na 29 bm. włamali się niezn. sprawcy do jego mieszkania, skąd skradli 5 kawałków materji męskiej na ubranie ogólnej wartości 675 zł. Sprawcy weszli do mieszkania po rusztowaniu domu.

Zawodzie pod Katowicami. (Samobójstwo). W leśnych stawach, znajdujących się w pobliżu Zawodzia, utopiła się dnia 30 maja Elfryda Goldmann lat 20 z Katowic. Zwłoki nieszczęśliwej wydobyła straż pożarna z Katowic po kilkugodzinnych poszukiwaniach i umieściła je w trupiarni miejskiej. Przyczyna rozpaczliwego kroku dotychczas niewyjaśniona. (r)

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 29 maja 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,42 złotych; za 100 franków francuskich 35,02 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,16 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 46,87 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,39 złotych; za 100 guldenów holenderskich 359 złotych.

Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 30 maja 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja województwa w walucie złotowej: Pszenica 52—54. Żyto 52—54. Owies 47—49. Jęczmień 51—53. Makuch lniany 55—56. Osucie pszeniczne i żrane 35—36. Tendencja spokojna.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 29 maja 1928 r.

Osucie żrane 34,00—34,50. Żyto kongresowe 53,00 do 53,50. Pszenica 59,00—59,50. Owies 48,00—50,00. Osucie pszeniczne 32,50—33,50. Jęczmień browarowy 52—53. Jęczmień na kaszę 48,50—49,00. Usposobienie spokojne, obroty małe.

Załęże pod Katowicami. (Wycieczka sokolstwa). Tutejsze gniazdo „Sokoła" pod przewodnictwem prezesa Świtały urządziło wycieczkę do lasu bukowego w Panewniku. Pomimo niepogody nie brakło ani jednego sokoła ani sokolicy. Po przybyciu na miejsce cała drużyna wyruszyła do pobliskiego klasztoru w Panewniku na Mszę św. Po powrocie spożyto wspólne śniadanie, poczem rozpoczęły się gry. O godz. 18-ej wskutek silnej burzy powrócono na miejsce zbiórki i po krótkiem przemówieniu prezesa udano się do domu.

Mysłowice. (Wieża Kościuszki). Uszkodzona znacznie w czasie powstań śląskich, a później niszczona rękami wyrostków „wieża Bismarcka" pod Mysłowicami została niedawno gruntownie odnowiona z zewnątrz i wewnątrz. Na frontonie wieży jest wmurowana dużych rozmiarów płaskorzeźba popiersia Kościuszki, od którego wieża nosić będzie nazwę. Postawiono nowe schody granitowe, odbudowano wierzch wieży, położono wewnątrz nowe schódki żelazne. Miejsce to, najpiękniejsze ze wszystkich okolic Mysłowic, jest i będzie ulubionym celem bliższych wycieczek i spacerów mysłowiczan.

Borki w Katowickiem. (Żądania górników z kopalni „Polska"). My robotnicy z kopalni „Polska" na zebraniu załogowem, które się odbyło dnia 20 maja 1928 r. u p. Oczka, stawiamy następujące żądania: Ponieważ rada zakładowa jest przez okręgowy urząd górniczy unieważniona, żądamy wyjaśnienia od okręgowego urzędu górniczego wyroku komisji pojednawczej i rozjemczej w Katowicach z dnia 19 marca 1928 r., w którym się radzie zakładowej przyznaje pełne prawa do dalszego urzędowania na kopalni „Polska". Zwracamy się do urzędu górniczego z prośbą o wyjaśnienie, gdzie się ma załoga zwracać według wyroku rozjemczego. Dyrektor kopalni „Polska" nie chce się układać z radą zakładową dlatego, że — jak powiada — rada zakładowa jest przez urząd górniczy rozwiązana i my robotnicy czujemy się przez to bardzo poszkodowani. Żale załogi są następujące: 1. nieregularne wypłacanie zarobków; 2. dostarczanie nam nieodpowiedniego węgla deputatowego itp.; 3. wypłacanie robotników poniżej taryfy.

Siemianowice w Katowickiem. (Wynik wpisów do szkół). Liczba dzieci, zapisanych do szkół polskich, wynosi około 800. Do katolickiej szkoły niemieckiej zapisano 53, do ewangelickiej 16 dzieci.

— (Zaginięcie). Dnia 2 maja rb. oddalił się z domu rodzicielskiego 16-letni Leon Blokisz, zamieszkały przy ul. Jagiellońskiej 5 i dotychczas nie powrócił. Rysopis i wzrost 145 cm., twarz okrągła, pełna, oczy czarne, zęby zdrowe, marynarka zielona pluszowa, spodnie jasne długie, trzewiki czarne sznurowane pódarte, czapka (dżokejka) granatowa. Wszelkie wiadomości należy podać do policji.

Nowawieś w Katowickiem. (Wybór naczelnika gminy). W ubiegły wtorek dokonała rada gminna wyboru naczelnika gminy. Z pośród czterech kandydatów największą liczbę głosów otrzymał p. Wilhelm Fryc, były oficer policji plebiscytowej, obecnie podkomisarz policji, pełniący obecnie służbę w Tarnowskich Górach.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Zjazd śpiewaków okręgu królewskohuckiego) połączony z popisami 19 kół śpiewaczych i koncertem orkiestry Skarboferme, odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go czerwca rb. w Król. Hucie na Górze Redena. Uroczystość rozpoczyna się rano o godz. 8-ej nabożeństwem w kościele św. Barbary, podczas którego odśpiewa męz Filkego chór męski „Rota". Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 10-ej przed południem w sali Domu Polskiego. Po południu o godz. 2-ej wystąpi chór masowy mieszany z pieśniami: Maszyńskiego — Oj ziemio, ty ziemio, i Świerczyńskiego: Hej, Polska nie zginęła, a chór masowy męski z pieśniami: Karasowskiego — Hymn do pracy, i Worobkiewicza — Bracie, do góry wznieś czoło. Chórami masowymi dyryguje p. Leon Poniecki. Do godz. 15,30 koncertować będzie orkiestra Skarboferme pod batutą p. Czaji, następnie występować będą poszczególne chóry z pieśniami popisowemi. Śpiewane będą następujące pieśni: Kazuro — Krakowiak, Kotarbiński — Niech orły w górze, Stoiński — Bratem niegdyś, Różycki — Wiosna, Macura — Oj gdybym ja dziewczę, Stoiński — Śmierć Komara, Walewski — O mój rozmarynie, Walewski — Ojce moi, Noskowski — Matula moja, Styś — Tak mi na świecie źle, Opieński — Pieśń myśliwska, Opieński — Zaszumiał ciemny las, Lachman — Dwie dole, i Moczyński — Hejnał. Po popisach odbędzie się dalszy ciąg koncertu orkiestry Skarboferme do godz. 22-ej. Pieśni śpiewane będą w sali, skąd jedna część pieśni popisowych i koncertu prawdopodobnie transmitowana będzie przez Polskie Radio w Katowicach. Wstępne dla publiczności na popisy wynosi 50 groszy i 1.— zł.

— (Kurs elektrycznego spawania metali). W najbliższym czasie przystępuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach do uruchomienia kursu elektrycznego spawania metali w Królewskiej Hucie. Celem kursu jest kształcenie teoretyczne i uzdolnienie praktyczne pracowników przemysłu metalowego w zakresie techniki elektrycznego spawania metali. Nauka na całym kursie trwa 8 tygodni po 9 godzin nauki w godzinach wieczorowych, wzgl. 3 tygodnie po 24 godzin nauki w godzinach dziennych tygodniowo. Na kurs przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 18 rok życia i posiadają conajmniej 2-letnią praktykę w rzemiosłach kowalskiem lub ślusarskiem. Opłata za kurs wynosi 35.— zł. oraz wpisowe zł. 10.— Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste kandydatów na wyżej wymieniony kurs przyjmuje się w Śląskim Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym w Katowicach, ul. Słowackiego 19, gdzie się też bliższych wyjaśnień udziela w godzinach służbowych od godz. 9—13 i od godz. 16—19.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Przemytnictwo). U Waleski Skoczylas i Marji Ozdarty i Alfonsa Palacza z Łagiewnik skonfiskowano 75 sztuk pomarańczy. Przemytników odstawiono z doniesieniem do urzędu celnego w Chorzowie.

Godula w Świętochłowickiem. (Aresztowania). W związku z wybiciem szyb w Goduli w nocy na 22 maja — o czem donosiły gazety niemieckie — natychmiastowe i energiczne dochodzenia policyjne doprowadziły do wyśledzenia i ujęcia sprawców. Po przeprowadzonych dochodzeniach zostali oni odstawieni do więzienia sądu powiatowego w Rudzie.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Zlot okręgu XIII Sokołów). Naczelnictwo okręgu XIII. wzywa wszystkich druhów naczelników gniazd okręgu XIII do punktualnego stawienia się w niedzielę, dnia 3 czerwca br. wraz z całą drużyną ćwiczącą na boisku „Naprzodu" w Nowym Bytomiu. Próba do ćwiczeń zlotowych odbędzie się o godzinie 6-tej rano. Zwraca się uwagę na przestrzeganie przepisowego stroju gimnastycznego i karności sokolej.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Zabawa w lesie). Komitet Floty Narodowej urządza zabawę w lesie w Józefce w niedzielę, dnia 3 czerwca br. Zbiórka wszystkich towarzystw i gości odbędzie się pod Linami o godz. 1.30. O godz. 2 wymarsz do lasu. W lesie odbędzie się koncert, strzelanie do tarcz, rzuty piłką, gra w koło szczęścia itp. różne niespodzianki. Po zabawie w lesie odbędzie się tańcówka na sali p. Gruszki. Zaprasza się niniejszem wszystkie towarzystwa i gości do wzięcia udziału w pochodzie i w zabawie.

Komitet.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna (Pierwsza Komunja św.) W pierwszy dzień Zielonych Świąt działwa naszego miasta i parafii przeżyła niezapomniane chwile. Mianowicie 218 dzieci przystąpiło do pierwszej Komunji św. Uroczystość ta, dzięki niezmordowanej energji przewodniczącej Komitetu Opieki nad dzieckiem, p. pułk. Bukowskiej, przybrała tak piękne kształty, że dzień ten pozostanie na całe życie w pamięci młodocianych uczestników. W gmachu szkolnym zebrała się dziatwa z miasta. Niebawem stwierdzić się dały z daleka ochocze tony orkiestry. To dzieci ze Starej Wsi spieszyły przy dźwiękach muzyki, by wspólnie z miejską młodzią przystąpić pierwszy raz do Stołu Pańskiego. Dwie gromady dziatek złączyły się i pod wodzą ks. proboszcza Bieloka i katechety ks. Kałuży, wyruszyły do kościoła w uroczystym pochodzie. Za niemi rodzice dziatek z p. pułk. Bukowską, paniami z komitetu i kierownikami szkół.

Do zebranych w kościele wygłosił podniosłe przemówienie ks. prob. Bielok, poczem po uroczystej mszy św. dziatwa przystąpiła do Komunji św. Gdy umilkły tony organów, p. pułk. Bukowska poprowadziła zebranych do sali p. Losserta, który bezinteresownie udzielił swej obszernej sali. Był to niezwykle miły widok, gdy do stołów, nakrytych śnieżno białymi obrusami, zasiadła dziatwa w bieli, z wianuszkami na głowach, lub w charakterystycznych śląskich strojach, a pośród niej rodzice, wzruszeni niezwykłemi i ofiarnemi zabiegami pań, a zwłaszcza p. pułk. Bukowskiej, około uświetnienia tej doniosłej dla dzieci chwili. Tej wdzięczności dał wyraz ks. proboszcz Bielok, dziękując w serdecznych słowach p. pułk. Bukowskiej za jej bezinteresowne trudy. A rodzice?... Ci słów nie mieli dla wyrażenia wdzięczności. W milczeniu tylko ściskali dłonie p. Bukowskiej, jako niemy, ale tem głębszy wyraz serdecznej podzięki za chwile, jakich nigdy dotąd jeszcze nie przeżywali.

— (Tegoroczne wpisy do seminarjum) tutejszego już się rozpoczęły i potrwają do połowy czerwca rb. Najprostszym sposobem załatwienia sprawy jest stawienie się z kandydatem w kancelarji dyrekcji zakładu, gdzie dyrektor udziela wszelkich informacyj.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. (Zbrodnia czy nieszczęśliwy wypadek). Jak już donosiliśmy, dnia 23 maja w godzinach popołudniowych znaleziono na drodze leśnej między Ścierniem i Bojszowem zwłoki kolejarza Augustyna Nobaka z Nowego Bierunia. W toku dochodzeń stwierdzono, że śmierć nastąpiła skutkiem strzału rewolwerowego w serce. Okoliczności, wśród jakich strzał został oddany — dotychczas nie zdołano ustalić. Na miejscu nie było śladów osób trzecich. Zwłoki nie były obrabowane, a także i rower, na którym Nobak jechał był przy zwłokach. Przy zwłokach znaleziono również rewolwer, w którym rozpoznano własność Nobaka. Dochodzenia w toku.

Golasowice w Pszczyńskiem. Nieszczęśliwy wypadek). Na jarmarku w Żorach została przejechana przez furmankę i ciężko okaleczona 42-letnia Zofja Kubeczkowa z Golasowic. K. zmarła wskutek odniesionych okaleczeń. Zgon jej opłakuje 9 drobnych dzieci.

Z Rybnickiego

Boguszowice w Rybnickiem. (Poświęcenie sztandaru). W niedzielę 3 czerwca odbędzie się w naszym kościele parafjalnym poświęcenie sztandaru III. Zakonu św. Franciszka.

Knurów w Rybnickiem. (Wybory do rady zakładowej). W tygodniu przed świętami odbyły się na tutejszej kopalni wybory do rady zakładowej. Na listę nr. 1 (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) oddano 463, na listę nr. 2 (socjaliści polscy) 824 głosów.

Z Lublinieckiego.

Lubecko w Lublinieckiem. (Pożar). W dniu 25 maja br. w zabudowaniach p. Grügera powstał groźny pożar. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny drewniany, słomą kryty. Przybyła miejscowa ochotnicza straż pożarna ogień zlokalizowała.

Herby w Lublinieckiem. (Z poczty). Dyrekcja poczt i telegrafów w Katowicach donosi: Z dniem 5 czerwca b. r. przemienia się agencję pocztową Herby koło Lublińca na urząd pocztowo-telegraficzny V. klasy.

Z sali sądowej.

Redaktor komunistyczny w opałach.

Niejaki Józef Maron z Chorzowa, znany ze swej działalności komunistycznej, który już odsiedział rok twierdzy za działalność antypaństwową, odpowiadał dnia 30 maja przed I. izbą karną sądu okręgowego w Katowicach jako autor i wydawca ulotek komunistycznych pod tytułem „Platforma wyborcza", wydanych przed wyborami do sejmu warszawskiego na Górnym Śląsku. Ponieważ ulotka była treści antypaństwowej, została skonfiskowana a Maroń jako wydawca i autor pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Na rozprawie oskarżony do winy się nie poczuwa i tłumaczy się, że w ulotkach umieszczona była prawda. Sąd uznał oskarżonego winnym rozgłaszania fałszywych wieści i skazał go na 15 dni więzienia. (r).

Fałszywy alarm „Polonji".

W lutym rb. ukazały się w „Polonji" bijące na alarm wiadomości z powodu rzekomego usunięcia krzyża z szpitala w Szarleju przez nowego kierownika szpitala, dr. Bociańskiego. „Polonję" skonfiskowano i odpowiedzialnego redaktora W. Kasperowicza pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Na rozprawie w dniu 30 maja przed I-szą izbą karną sądu okręgowego w Katowicach okazało się, że wiadomości te były nieprawdziwe, gdyż usunięto krzyż z jednej sali tylko dlatego, że przeprowadzano renowacje. „Polonja" wykorzystała to dla celów agitacyjnych, przedwyborczych. Sąd uznał oskarżonego W. Kasperowicza winnym i skazał go na karę w kwocie 100 zł. i umieszczenie wyroku w „Polonji", zatwierdzając równocześnie konfiskatę zajętych nr. „Polonji". (r)

Oświadczenia stronnictw sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Na środowem posiedzeniu Sejmu poseł Rybarski (Z. L. N.) domaga się przeznaczenia na ogólne wydatki 50 miljonów z zysków kolejowych, przeznaczonych na inwestycje, gdyż wprawdzie inwestycje są potrzebne, ale należy je dokonać z pożyczki amerykańskiej, z której pozostał fundusz kredytowy w sumie 93 miljonów złotych, przeznaczonych na inwestycje. Fundusz ten bezczynnie leży w Banku Polskim. Ważniejszem jest podniesienie produkcji rolnej, niż budowa gmachów. Aczkolwiek klub mowcy nie odpowiada za obecne rządy, to niemniej przewidując zwiększające się trudności i niebezpieczeństwa uważa za konieczne skończyć z tym przejściowym stanem fermentu. Takie też stanowisko zajmie wobec budżetu.

Poseł Chądzyński (N. P. R.) oświadcza, że klub jego uznaje konieczność uchwalenia budżetu, gdyż nowych konfliktów nie pragnie i do całej ustawy ustosunkuje się w sopsób rzeczowy. Następnie przemawiał poseł Naumann (klub niemiecki), który uskarżał się, że pokładane w obecnym rządzie przez ludność niemiecką nadzieje zawiodły, gdyż Rząd niema jakiejkolwiek odwagi do przeciwstawienia się nacjonalizmowi. Wobec tego klub jego głosować będzie przeciw budżetowi.

Poseł Dąbski domagał się przedewszystkiem rozparcelowania gruntów na Pomorzu i Górnym Śląsku, tam gdzie jeszcze wielkie latyfundja, tam, gdzie jest Korytarz i granica, których trzeba bronić. Stanowisko swe uzależnia od uchwalenia wniosku, aby Minister Skarbu otrzymał upoważnienie do przeznaczenia kredytów dla drobnego rolnictwa na sumę 100 miljonów złotych.

Następnie zabrał głos poseł Sławek, oświadczając, że klub mowcy będzie szukał kompromisu. Blok jest organizacją, która chce trzymać się tej zasady, że poza interesami sprzecznymi istnieje interes wspólny, t. j. interes państwa. Inaczej rzeczy wyglądały przed majem, a inaczej dziś. Życie wprowadza zmiany w układ stosunków. Chodzi o to, aby znaleźć wyraz dla tych zmian w formie konstytucji, aby stosunki przedmajowe powrócić nie mogły. W końcu poseł Sławek oświadcza sie za budżetem, wniesionym przez Rząd z uwzglednieniem poprawek, z Rzadem uzgodnionych i podkreśla z naciskiem, że blok nie dopuści do naruszenia równowagi budżetowej.

Poseł Michalkiewicz zbija twierdzenie Niemców i Żydów, jakoby działa się im krzywda. Poseł Bitner oświadcza, iż Chrześcijańska Demokracja głosować będzie za budżetem. Poseł Lewicki oświadcza, że Polska powinna sie liczyć z bliskiem wskrzeszeniem państwa ukraińskiego, które nastapi po rozpadnięciu sie Sowietów. Klub mowcy głosować bedzie przeciw budżetowi.

Po dalszych przemówieniach dyskusję odroczono. Po uchwaleniu wniosku w sprawie pomocy dla ludności województw wschodnich, Marszałek oznajmił, że otrzymał pismo od ministra Składkowskiego, w którem minister donosi, że w związku z omyłkowem aresztowaniem posła Baczyńskiego, jeden komisarz został ukarany przeniesieniem karnem do województwa białostockiego, drugi jednodniowym aresztem.

Lotnicy podbiegunowi w Berlinie.

Berlin. (WTB.) Na tutejszem lotnisku wylądowali dwaj lotnicy: Australczyk Wilkins i Amerykanin Eielson, którzy dokonali lotu podbiegunowego. Samolot ich przybył w towarzystwie eskadry samolotów niemieckich. Olbrzymie tłumy zgotowały lotnikom manifestacyjne przyjęcie. Przedstawiciele rządu i miasta wygłosili uroczyste przemówienia.

Walki w Chinach.

Londyn. (WTB.) Donoszą z Szanghaju, że chińska armja południowa zdobyła miasto Paotingfu, położone o 150 km na południe od Pekina na linji kolejowej Peking—Hankau.

Pokojowe usiłowania Ameryki.

New York. (WTB.) Prezydent Coolidge udał się do Gettysburg na uroczystość rocznicy walk roku 1863, a nie, jak dotychczas było w zwyczaju, na grób nieznanego żołnierza. Prezydent uczynił to dlatego, by nie przypominać więcej wojny światowej, i zacierać wszystko, co przeszkadza światowemu pokojowi. Przy tej sposobności Coolidge wygłosił mowę, w której podkreślił, że jedynym celem narodu amerykańskiego jest utrwalenie pokoju. Projekt układu o potępieniu wojny, został sympatycznie przez wszystkie państwa przyjęty. Jest zatem nadzieja, że ideały, które przyświecają Kellogowi i Briandowi, znajdą wyraz w ogólnem przymierzu, uniemożliwiającem w przyszłości wybuch wojny.

Sprawy gospodarcze.

Pieniadze amerykańskie dla Berlina.

Jak donosi „Vossische Zeitung“ miasto Berlin zawarło z amerykańskiem konsorcjum bankowem, pozostającem pod kierownictwem firmy bankowej The Brown Borthers w Nowym Jorku umowę o pożyczkę w wysokości 15 milj. dol. Rokowania prowadzi w imieniu m. Berlina Kommerz- und Privatbank.

Międzynarodowe stosunki gospodarcze.

Roczne sprawozdanie Międzynarodowego Biura Pracy podkreśla rozwój stosunków gospodarczych w ciągu ubiegłego roku, czego najlepszym dowodem jest uznanie i stosowanie się do 8-godzinnego dnia pracy. Pomimo znacznych postępów w wielu gałęziach przemysłowych w niektórych krajach w poszczególnych gałęziach przemysłu panują tak niezdrowe stosunki, że noszą one poniekąd charakter przesilenia, co charakteryzuje osłabienie siły nabywczej w stosunki do zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw. W przemyśle węglowym, w którym podkreślić należy niezwykłą zwyżkę produkcji, niebezpieczną jest sprawa hyperprodukcji do tego stopnia, że zagadnienie węglowe w obecnej chwili jest już zagadnieniem międzynarodowem. Pozatem bardzo silna konkurencja pomiędzy przemysłem tekstylnym Europy a nowopowstałym przemysłem tekstylnym Bliskiego i Dalekiego Wschodu, była w ostatnim roku jednym z najpoważniejszych zagadnień.

Badanie nadużyć wyborczych.

Warszawa. (PAT.) Dnia 30 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej z udziałem Ministra Spraw Wewnętrznych Składkowskiego. Poseł Kościałkowski oświadcza, że rząd posiada pełne prawo brania udziału i popierania w wyborach bloku, który wspólnie z Rządem chce pracować dla dobra państwa. Nie przeczy, że w poszczególnych wypadkach mogły mieć miejsce nadużycia ze strony niższych funkcjonarjuszy państwa, które winny być dokładnie zbadane dla wyciągnięcia z nich konsekwencyj. Mowca stawia wniosek komisji, aby dano 14 dni czasu poszczególnym posłom do przedłożenia i skonkretyzowania zarzutów. Dalszą dyskusję odroczono.

Kapitały nie uciekają z Polski.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pogłoska, która w ostatnich dniach pojawiła się w prasie o rzekomej ucieczce kapitałów polskich zagranicę nie odpowiada rzeczywistości. Przeciwnie, opierając sie na zupełnie ścisłych danych statystycznych oraz bilansach banków jak również i na obserwacji ruchu kapitałów. Ministerstwo Skarbu stwierdza stały równomierny przypływ kapitałów obcych do Polski.

Umierający rząd.

Berlin. (WTB.) Gabinet Rzeszy odbył naradę, na której zastępca Stresemanna, Schubert, zdał sprawę z położenia międzynarodowego i określił zadania czerwcowej sesji rady Ligi Narodów. Następnie rada ministrów omawiała katastrofę gazową w Hamburgu. Uchwał żadnych nie powzięto.

We czwartek odbędzie się stosownie do zwyczaju parlamentarnego narada prezydenta Hindenburga z prezydentem parlamentu Loebem. Z tą chwilą rozpoczną się urzędowe pertraktacje o utworzenie nowego rządu.

Jeszcze jeden instytut międzynarodowy.

Rzym. (WTB.) W obecności króla, Mussoliniego i korpusu dyplomatycznego odbyło się uroczyste otwarcie instytutu międzynarodowego dla ujednostajnienia prawa cywilnego w gmachu, ofiarowanym na ten cel przez rząd włoski. Mussolini wygłosił mowę, w której wskazał, że rząd faszystowski pragnie przyczynić się na polu współpracy intelektualnej do poparcia działalności Ligi Narodów.

Z dyktatora małżonek

Paryż. (WTB.) Z Madrytu donoszą, że dyktator Primo de Rivera zamierza po swoim ślubie, który wyznaczony został na 15 sierpnia, spędzić dwa miodowe lata w zaciszu domowem i odsunąć się całkowicie przez ten czas od polityki. Zaproponował on królowi zamianowanie prezesem ministrów dotychczasowego ministra robót publicznych, Guadalorte, który ma utworzyć gabinet, przygotowujący naród do życia konstytucyjnego.

Tragiczne Zielone Swięta.

Paryż. (WTB.) Dziennik „Matin“ podaje na podstawie doniesień swych korespondentów, że w Zielone Święta wydarzyła się we Francji niezwykle wielka liczba wypadków. Ilość wypadków ocenia „Matin“ na 102, przyczem 35 osób straciło życie, a 135 zostało rannych.

Marynarze na straży Hindenburga.

Berlin. (WTB.) Na pamiątkę rocznicy bitwy morskiej pod Skagerrak, zarządził prezydent Hindenburg, by wartę w jego pałacu w dniu tym pełnił oddział marynarzy. We środę w południe marynarze przymaszerowali w paradnych mundurach z muzyką przed pałac prezydenta. Licznie zgromadzona publiczność z entuzjazmem witała maszerujących marynarzy.

Znak życia generała Nobile?

New York. (WTB.) Stacja iskrowa w Kingbey koło Manili, schwytała we środę o 10.30 wieczór następującą depeszę iskrową z Władywostoku: „Nobile! Słyszymy wasze stacje na fali 33. Telegrafujcie dalej.“ Depeszę tę słyszano w Manili bardzo słabo.

Zajście graniczne.

Wiedeń. (WTB.) Podczas Zielonych Świąt włoskie władze graniczne w okolicy Insbrucku schwytały studenta z Insbrucku, Kanitscheidra, gdy ten będąc na wycieczce przekroczył przez pomyłkę linję graniczną. Aresztowanego odstawiono do więzienia w Brixen. Rząd Austrjacki polecił telegraficznie konsulowi w Medjolanie przedsięwzięcie energicznych kroków, celem zwolnienia studenta.

Obchód stulecia Ossolineum we Lwowie.

W niedzielę odbyła się we Lwowie imponująca uroczystość obchodu stulecia Zakładów Narodowych imienia Ossolińskiego.

O godz. 9-ej rano odbyła się w katedrze obrządku łacińskiego uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. kanonika Badeniego w zastępstwie arcybiskupa Twardowskiego. Po nabożeństwie uczestnicy udali się przed gmach Ossolineum, gdzie o godz. 10-ej nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej z popiersiem fundatora zakładów Józefa Maksymiljana Ossolińskiego.

Przed odsłonięciem przemówił prof. Gubrynowicz. Imieniem zakładów przyjął pomnik i podziękował kurator Lubomirski.

O godzinie 11,30 odbyła się w auli uniwersytetu Jana Kazimierza uroczysta akademja, rozpoczęta kantatą „Gaude Mater Polonia“, odśpiewaną przez chór towarzystwa muzycznego. Aula i galerje były wypełnione po brzegi. Na akademję przybył p. minister Wyznań i Oświecenia Publicznego dr. Dobrucki. Zjawili się również przedstawiciele wszystkich uniwersytetów polskich, senat akademicki w komplecie, rektorowie wyższych uczelni, przedstawiciele świata naukowego i wiele wybitnych osobistości miasta. Przybyli również przedstawiciele wszystkich miejscowych władz państwowych i wojska, konsulowie państw obcych oraz goście a między nimi dyrektor Institut de France prof. Bourgeois, prof. Czalabek w imieniu czechosłowackiego ministerstwa oświaty, konsul czeski Stilip, prof. Horak z Pragi i wielu innych.

Uroczystość zagaił rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza ks. prof. Gerstman, który w serdecznych słowach powitał wszystkich przybyłych. Następnie podniósł on zasługi zakładu im. Ossolińskich w zakresie pielęgnowania i krzewienia nauk w czasach zaborczych oraz rolę, jaką odegrał w tej całej akcji pierwszy fundator Józef Maksymiljan Ossoliński, który dźwignął tę instytucję. Przemówienie swe zakończył mówca życzeniem jak najświetniejszego rozwoju zakładu — jubilata ku dobru i na chwałę nauki polskiej i Rzeczypospolitej. Następnie przemówił obecny kurator zakładu ks. Lubomirski, który zobrazował owoce pracy trzech pokoleń około rozwoju zakładu i podniósł trudności, na jakie napotykał zakład w pierwszych latach swego istnienia. Podkreślił szczególne zasługi pierwszego fundatora, który musiał na każdym kroku walczyć z rządem austrjackim, zanim doprowadził do przygotowania gmachu i puszczenia w ruch całej maszyny. Na niemniejsze trudności natrafiali późniejsi kuratorowie zakładu. Z chwilą odzyskania niepodległości zakład nie mógł się również uciekać do funduszów publicznych, aby utrzymać instytucję. Obecny jednak rozrost tej instytucji zmusza kuratora i zarząd do nabycia nowego pomieszczenia dla zbiorów. Mówca zapewnił w końcu, że ani on, ani jego współpracownicy nie dadzą się odstręczyć żadnemi trudnościami od pełnienia tej zaszczytnej służby. Dyrektor zakładu Bernacki nakreślił również historję powstania zakładu oraz trudności, z jakiemi spotykać się musieli pierwsi kuratorowie. W imieniu sejmu przemówił poseł Seweryn Czetwertyński. Następnie złożył życzenia imieniem czechosłowackiego ministerstwa Wyznań i Oświaty prof. Horak, imieniem Czeskiej Akademji Nauk i Uniwersytetu prezes prof. Czalabek oraz konsul czechosłowacki we Lwowie Stilip. Dalej przemawiali przybyli delegaci.

Akademja przeciągnęła się do godz. 15-ej, a zakończyła się kantatą, odśpiewaną przez chór towarzystwa muzycznego.

W końcu kustosz Tyszkowski odczytał spis depesz, nadesłanych ze wszystkich stron państwa oraz od uniwersytetów i towarzystw naukowych z zagranicy.

SPORT

Komunikat nr. 2
zarządu podokręgu OKS. Rybnik z dnia 21 maja 1928 r.

1. Zwołuje się na niedzielę, dnia 3 czerwca rb. do p. Leśnikowskiego plac Wolności (lokal KS. Rybnik 20) o godz. 10-ej pierwszą pogadankę sędziów i kandydatów, na którą powinne kluby wydelegować swych sędziów i kandydatów.

2. Wzywa się wszystkie kluby podokręgu pod rygorem kary do zawiadomienia sekret. urządzań wszelkich imprez sportowych wzgl. zawodów celem obsadzenia takowych sędziami związkowymi.

Za Zarząd Podokręgu OKS.
Szymik, sekret. Szołtysek, prezes.

Komunikat nr. 6
kapitana Związku Okręg. Piłki Nożnej w Katowicach.

Na życzenie niemieckiego Związku Piłki Nożnej odbędą się oprócz zawodów reprezentacyjnych Niemiecki Śląsk — Polski Śląsk równocześnie zawody reprezentacyjne „starych panów" Niemiecki Śląsk — Polski Śląsk.

Na powyższe zawody wyznaczam następujących graczy:

1. Rasek (07 Siemianowice), 2. Kosek (Iskra Siemianowice), 3. Bote, Wolf, Falk (I. F. C. Katowice), 4. Barczak, Nowak (Pogoń Katowice), 5. Kubica (Policyjny KS. Katowice), 6. Wons, Pałaficini (AKS. Król. Huta), 7. Zając, Fryderyk, Albrecht (06 Katowice).

Wyżej wymienieni panowie zechcą się stawić w dniu 7 czerwca rb. o godz. 13-ej po południu w Katowicach w kawiarni Liczbińskiego (Rynek). Odjazd drużyny do Bytomia nastąpi o godz. 13.30. Panowie z Król. Huty zechcą użyć tramwaj od przystanku przy restauracji „Floty" o godz. 13,45. Buciki i sztuce należy zabrać ze sobą. Ażeby mecz powyższy przyszedł do skutku, proszę o natychmiastowe doniesienie do sekretarjatu Śl. O. Z. P. N. przy ulicy Zielonej nr. 1, czy panowie są w posiadaniu kart cyrkulacyjnych. W razie przeciwnym proszę o podanie imienia i nazwiska jak również daty urodzenia celem wystarania się przez Śl. O. Z. P. N. o jednorazową przepustkę przez granicę.

Za Zarząd Śl. O. Z. P. N.
Laband, kapitan związkowy.

Komunikat nr. 10
z posiedzenia zarządu podokręgu SIZOPN Rybnik z dnia 24 maja rb.

Obecni: pp. Penkala, Oleś, Hitlawski, Szymik, Nowak, Ikielek,Ochwat i Szołtysek.

1. Przesunięto zawody o mistrz. klasy C pomiędzy KS. 23 Czerwionka II — KS. Sokół Kop. Roemer w dniu 3 czerwca na godz. 15-tą.

2. Taksamo zawody o mistrz. klasy C pomiędzy KS. Naprzód 23 II Rydułtowy — KS. 27 Gołkowice w dniu 3 czerwca na godz. 15-tą.

3. Taksamo zawody o mistrz. klasy C pomiędzy KS. Rybnik 20 II — KS. 27 Gołkowice w dniu 10 czerwca na godz. 16-tą.

4. Ukarano KS. Silesia Rybnik-Paruszowiec grzywną w wysokości 5.— zł. z powodu nie zastosowania się w dwuch wypadkach do regulaminu, przewidującego pokierowanie wszelkich spraw drogą urzędową.

5. Uchwalono dostarczyć poszczególnym klubom regulamin podokręgu, zatwierdzony przez Zarząd SIZOPN Katowice za opłatą 0,30 zł.

6. Wyznacza się terminy II serji zawodów o mistrzostwo kl. B i C jak następuje:

Klasa B.

15 lipca 1928 r.

KS. Sarmata Rybnik — KS. Pierwszy Chwałowice,
KS. Concordia Knurów — Błyskawica Kop. Ema,
KS. Kościuszko Rydułtowy — KS. Silesia Ryb.-Parusz.

22 lipca 1928 r.

KS. Pierwszy Chwałowice — KS. Silesia Ryb.-Parusz.
KS. Sarmata Rybnik — KS. Błyskawica Kop. Ema.
KS. Kościuszko Rydułtowy — Concordia Knurów,

29 lipca 1928 r.

KS. Kościuszko Rydułtowy — KS. Pierwszy Chwałow.
KS. Sarmata Rybnik — KS. Concordia Knurów,
KS. Silesia Rybn.-Parusz. — KS. Błyskawica Kop. Ema.

5 sierpnia 1928 r.

KS. Sarmata Rybnik — KS. Kościuszko Rydułtowy,
KS. Concordia Knurów — KS. Silesia Rybn.-Parusz.
KS. Błyskawica Kop. Ema — KS. Pierwszy Chwałow.

12 sierpnia 1928 r.

KS. Pierwszy Chwałowice — KS. Concordia Knurów,
KS. Kościuszko Rydułt. — KS. Błyskawica Kop. Ema,
KS. Sarmata Rybnik — KS. Silesia Rybnik-Paruszow.

Klasa C.

22 lipca 1928 r.

KS. 27 Gołkowice — KS. Sokół Kop. Roemer,
KS. Jedność Łaziska — KS. Naprzód 23 II Rydułtowy,
KS. 23 Czerwionka II — KS. Rybnik 20 II,

29 lipca 1928 r.

KS. Rybnik 20 II — KS. Sokół Kop. Roemer,
KS. 27 Gołkowice — KS. Jedność Łaziska Górne,
KS. Naprzód 23 II Rydult. — KS. 23 Czerwionka II,

5 sierpnia 1928 r.

KS. 27 Gołkowice — KS. Naprzód 23 II Rydułtowy,
KS. Sokół Kop. Roemer — KS. 23 Czerwionka II,
KS. Rybnik 20 II — KS. Jedność Łaziska Górne,

12 sierpnia 1928 r.

KS. 27 Gołkowice — KS. Rybnik 20 II,
KS. 23 Czerwionka II — KS. Jedność Łaziska Górne,
KS. Sokół Kop. Roemer — KS. Naprzód 23 Rydułtowy.

19 sierpnia 1928 r.

KS. Jedność Łaziska Górne — KS. Sokół Kop. Roemer,
KS. 23 Czerwionka II — KS. 27 Gołkowice,
KS. Rybnik 20 II — KS. Naprzód 23 II Rydułtowy.

Gospodarzami są wszelkie kluby wymienione w tabeli na pierwszem miejscu. Początek zawodów o godzinie 17-ej.

Rybnik, dnia 24 maja 1928 r.

Za Zarząd Podokręgu Rybnik
Szymik, sekret. Penkala, prezes.

Teatr Polski w Katowicach

Gościnny występ Janiny Rewicz w „Aidzie".

W sobotę, dnia 2 czerwca o godz. 7-ej wieczorem wystąpi gościnnie w operze J. Verdiego „Aida" p. Janina Rewicz art. opery hamburskiej, która kreować będzie partję „Ammeris". Partję tytułową odśpiewa p. M. Bielecka.

Popularne niedzielne przedstawienie dla młodzieży szkolnej i wojska.

W niedzielę, dnia 3 czerwca o godz. 3,30 po połud. urządza dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach popularne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, wojska i najszerszych kół publiczności. Odegraną będzie komedja w 4 aktach J. Blizińskiego „Pan Damazy", w której tytułową postać kreować będzie reżyser i artysta Teatru Krakowskiego p. Marjan Jednowski. Bilety po cenach najniższych tj. od 50 groszy do 3 zł. nabywać wcześniej można u p. prof. Ligonia, Sekcja Teatrów Ludowych w Województwie, oraz w kasie Teatru.

Repertuar.

Czwartek, dnia 31 bm. „Pan Damazy" premjera, występ M. Jednowskiego.

Piątek, dnia 1 czerwca „Domek trzech dziewcząt".

Sobota, dnia 2 czerwca „Aida" gościnny występ Janiny Rewicz.

Niedziela, dnia 3 czerwca „Pan Damazy" po poł. występ M. Jednowskiego.

Niedziela, dnia 3 czerwca „Domek trzech dziewcząt" wieczór.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 2 czerwca „Miłość czuwa" Rybnik.

Program radjowy.

Piątek 1 czerwca.

Katowice, fala 422 m.

17,20 Komunikaty Polskiego Zw. Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk. — 17,30 Komunikaty Wydziału Skarbowego Wojew. Śląsk. — 17,45 Audycja literacka: „Godzina poezji polskiej" — 18,55 Komunikaty Tow. Tatrzańskiego i sportowy — 19,15 Rozmaitości — 19,30 Odczyt pt. „Reforma szkolnictwa w Polsce w dobie współczesnej" cz. I., wygłosi dyr. Czernichowski — 19,55 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT 22,30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję zagraniczną omówi dyr. programów radjostacji katowickiej prof. Stefan Tymieniecki.

Warszawa, fala 1.111 m.

12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,20 Przegląd wydawnictw perjodycznych — 17,45 Koncert 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,55 Pogadanka muzyczna — 20,15 Koncert orkiestry z Filharmonji — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 2,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 17,45 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Przegląd geograficzno- gospodarczy — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20,15 Transmisja z Filharmonji warszawskiej.

Poznań, fala 344.8 m.

13,00 Sygnał czasu i koncert — 14,00 Giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 17,45 Koncert popołudniowy — 19,15 Rzeczy ciekawe — 19,55 Komunikaty gospodarcze — 20,15 Koncert symfoniczny z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty 22,50 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.
Gliwice, fala 250 m.

16,30 Koncert — 18,00 Pogadanka o drogach żelaznych — 19,35 Odczyt elektrotechniczny — 20,30 Arje i pieśni.

Berlin, fala 483.9 m.

16,00 i 16,30 Odczyty — 17,00 Muzyka taneczna — 18,00 Recytacje poświecone Schubertowi — 19,00 Szkoła Bredowa — 19,25 i 19,55 Odczyty — 20,30 Koncert kompozycji Schuberta.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11,00 Poranek muzyczny — 16,00 Koncert popołudniowy — 17,40 Wskazówki dla turystów — 18,30 i 19,30 Odczyty — 20,30 Sztuka „Trylogja Raguzy.

Sprawy towarzystw.

Roździeń-Szopienice. Miesięczne zebranie Towarzystwa śpiewu „Wyspiański" odbędzie się w piątek. dnia 1 czerwca rb. o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Freunda w Roździeniu. Goście mile widziani. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Wesoły kącik.

Pokarm muzyczny.

Sławny dyrygent Nikisz podczas pewnej próby orkiestrowej nagle stuka o pulpit i przerywa dyrygowanie, aby zapytać fagocistę:

— Czy pan jadł już śniadanie?

— Nie — odpowiada zdziwiony muzyk.

— Aha — mówi Nikisz — teraz rozumiem, dlaczego pan połyka połowę nut.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.